

STRESZCZENIE

**Zakład ubezpieczeń jako interwenient uboczny
w procesie cywilnym**

Instytucja interwencji ubocznej kompleksowo, choć lakonicznie, uregulowana jest w Kodeksie postępowania cywilnego. Interwenientem ubocznym może być każdy, kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron – a dokładnie tej, do której interwenient uboczny chce przystąpić. Przystąpienie do toczącego się procesu interwenienta ubocznego z jednej strony jest środkiem prewencyjnej ochrony praw osoby trzeciej: osoba ta, wstępując do toczącego się procesu, ma pomagać stronie wygrać proces, gdyż wynik procesu może wpłynąć na sytuację prawną tej osoby w sposób korzystny lub niekorzystny. Z drugiej strony instytucja interwencji ubocznej chroni stronę, do której interwenient uboczny przystąpił i w stosunku do której w związku z tym nie będzie możliwe w przyszłości podniesienie zarzutu wadliwego prowadzenia procesu.

Z interwencją uboczną zakładu ubezpieczeń możemy mieć do czynienia w trakcie procesu cywilnego pomiędzy stronami, w których powodem jest poszkodowany a pozwanym sprawca szkody, gdy ten ostatni ma zawartą umowę ubezpieczenia z zakładem ubezpieczeń. Wówczas zakład ubezpieczeń ma interes prawny we wstąpieniu do toczącego się postępowania, gdyż wynik procesu będzie miał wpływ na jego sytuację prawną z tego powodu, że jako zakład ubezpieczeń udzielił ochrony ubezpieczeniowej stronie procesu i w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, powodującego pociągnięcie do odpowiedzialności ubezpieczonego – zakład ubezpieczeń poniesie odpowiedzialność gwarancyjną i z mocy wspomnianej umowy będzie zobowiązany do zwrotu wypłaconego od ubezpieczonego odszkodowania. Interwencja uboczna zakładu ubezpieczeń może mieć miejsce także po stronie powodowej, kiedy to zakład ubezpieczeń występuje jako interwenient uboczny po stronie ubezpieczonego, będącego jednocześnie poszkodowanym w toczącym się procesie przeciwko sprawcy szkody. Zakład ubezpieczeń może także występować w roli interwenienta ubocznego po stronie innego zakładu ubezpieczeń w procesach z tytułu umów ubezpieczenia, jeżeli łączy go z tym zakładem ubezpieczeń

umowa koasekuracji bądź reasekuracji, a nie występuje w procesie w charakterze strony. Interes prawny we wstąpieniu do sprawy interwenienta jest wówczas tożsamy – uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia dla strony, do której przystępuje interwenient uboczny.

Stronie, którą łączy z zakładem ubezpieczeń umowa ubezpieczenia, powinno zależeć na wstąpieniu zakładu ubezpieczeń do toczącego się postępowania. Jeżeli strona przegra proces i wystąpi przeciwko interwenientowi ubocznemu z roszczeniem regresowym, interwenient uboczny, który działał u jej boku i spełniał funkcję pomocniczą względem strony, nie będzie mógł w stosunku do tej strony podnosić zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona prowadziła proces wadliwie, chyba że stan sprawy w chwili przystąpienia interwenienta ubocznego uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony, z których strona nie skorzystała albo strona umyślnie lub przez rażące niedbalstwo nie skorzystała z dostępnych jej środków obrony procesowej i które jednocześnie nie były interwenientowi znane.

Podjęcie w pracy doktorskiej zagadnienia statusu zakładu ubezpieczeń występującego w procesie cywilnym w charakterze interwenienta ubocznego jest o tyle pożądane i interesujące, że instytucja interwencji ubocznej zakładu ubezpieczeń odbiega konstrukcyjnie od obu typów interwencji ubocznej uregulowanych w Kodeksie postępowania cywilnego.

Celem rozprawy doktorskiej była analiza prawna sytuacji procesowej interwenienta ubocznego, którym jest zakład ubezpieczeń, jego uprawnień, obowiązków, ograniczeń procesowych oraz kompleksowa ocena tej instytucji w odniesieniu do zakładu ubezpieczeń występującego w roli interwenienta. Główną tezą pracy jest stwierdzenie, że zakład ubezpieczeń jako interwenient uboczny w procesie ma pozycję procesową silniejszą niż interwenient uboczny niesamoistny oraz słabszą niż interwenient uboczny samoistny.

Realizacja założonych celów pracy uzasadniała jej podział na cztery rozdziały. Pierwszy rozdział poświęcono omówieniu podmiotów prowadzących działalność ubezpieczeniową. Ten rozdział ma na celu przedstawienie „bohatera” przygotowywanej dysertacji. W poszczególnych podrozdziałach omówiono pojęcie zakładu ubezpieczeń, będącego podmiotem prowadzącym działalność ubezpieczeniową, umowę ubezpieczenia jako podstawę zaistnienia interesu prawnego do występowania zakładu ubezpieczeń w procesie w charakterze interwenienta ubocznego oraz rodzaje ubezpieczeń. W drugim rozdziale uwagę skupiono na instytucji interwencji ubocznej jako środka prewencyjnej ochrony praw podmiotowych osoby trzeciej. W ramach tego rozdziału omówiono instytucję interwencji ubocznej w ogólności – jej istotę oraz rodzaje interwencji ubocznych, które występują w obowiązującej procedurze cywilnej. W tym rozdziale nie zabrakło miejsca także na

omówienie instytucji przypozwania, będącej instrumentem inicjującym wejście osoby trzeciej do procesu oraz poddano szczegółowej analizie zakres uprawnień i ograniczeń procesowych interwenienta ubocznego po wstąpieniu do toczącego się postępowania. Celem drugiego rozdziału było omówienie kodeksowej instytucji interwencji ubocznej, tak by stworzyć punkt wyjścia do szczegółowego omówienia interwencji ubocznej zakładu ubezpieczeń w kontekście cech dla niej charakterystycznych.

Trzeci rozdział poświęcony został zarysowaniu udziału zakładu ubezpieczeń w procesie z uwzględnieniem występowania w pozycji interwenienta ubocznego. W ramach tego rozdziału omówione zostały podstawy prawne występowania zakładu ubezpieczeń w charakterze interwenienta ubocznego, a następnie postępowania z udziałem zakładu ubezpieczeń w roli interwenienta ubocznego. Celem tego rozdziału była analiza instytucji interwencji ubocznej w kontekście występowania w tej roli procesowej zakładu ubezpieczeń.

W rozdziale czwartym został omówiony charakter prawny interwencji ubocznej zakładu ubezpieczeń. W poszczególnych podrozdziałach uwaga została poświęcona szczegółowej analizie prawnej cech znamienych dla obydwu rodzajów interwencji ubocznej w kontekście funkcjonowania zakładu ubezpieczeń w procesie jako interwenienta ubocznego.

Wynikiem przeprowadzonej w niniejszej pracy analizy jest konkluzja, że zakład ubezpieczeń, występujący w charakterze interwenienta ubocznego, zajmuje w procesie szczególną pozycję procesową. Jego zakres uprawnień jest szerszy niż zakres uprawnień przysługujący interwenientowi ubocznemu niesamoistnemu a jednocześnie węższy niż zakres uprawnień interwenienta ubocznego samoistnego. Oznacza to, że interwencji ubocznej zakładu ubezpieczeń nie da się zakwalifikować ani jako interwencji ubocznej zwykłej, ani kwalifikowanej. Jest to taki rodzaj interwencji, nieznanym Kodeksowi postępowania cywilnego, który zawiera cechy świadczące o wzmocnionej pozycji procesowej zakładu ubezpieczeń jako interwenienta w procesie cywilnym, w stosunku do interwencji zwykłej, nie będąc jednocześnie interwencją kwalifikowaną. To właśnie w instytucji interwencji ubocznej przejawia się szczególna pozycja procesowa zakładu ubezpieczeń.

Konkluzja pracy o pozakodeksowym typie interwencji ubocznej zakładu ubezpieczeń, której nie wyróżnia wprost polska procedura cywilna, prowadzi do postulatów *de lege ferenda* o doprecyzowanie aktualnie obowiązujących regulacji prawnych, poprzez wprowadzenie dodatkowej kategorii interwencji ubocznej bądź też stworzenie kompleksowej regulacji poświęconej całej materii prawa ubezpieczeń w jednym akcie prawnym. Wypracowanie jednego aktu prawnego, obejmującego swym zakresem wszystkie regulacje dotyczące ubezpieczeń sprzyjałoby przejrzystości i integralności postanowień dotyczących prawa

ubezpieczeniowego. Taka kompleksowa regulacja obejmowałaby zakresem także postępowania sądowe z udziałem stron stosunku ubezpieczeniowego, w tym mogłaby szczegółowo uregulować kwestię występowania w roli interwenienta ubocznego zakładu ubezpieczeń. Na gruncie obecnych przepisów, charakteryzujących się wielością reżimów prawnych, zmiana w tym zakresie wydaje się konieczna. Brak przejrzystych, ogólnych i powszechnych regulacji rodzi niepotrzebne implikacje, prowadząc do zbędnych rozbieżności na gruncie stosowania prawa.